



Szczególna książka



Julia Willardson
(Historia oparta na faktach)

„Tato, teraz jest twoja kolej na czytanie”, powiedziała Bernice. Otworzyła pisma święte. Maman i papa [mama i tata] siedzieli obok niej na kanapie.

Papa przeczytał pierwszy fragment z pisma świętego. „Wiem, że kocha On Swoje dzieci”.

„Wiem, że kocha On Swoje dzieci”, powtórzyła Bernice.

„Niemniej jednak — powiedział papa — nie pojmuję znaczenia wszystkiego”*

Niemniej jednak były trudnymi słowami. Bernice nie umiała jeszcze czytać i nie wiedziała, co oznaczają niektóre te słowa. Uwielbiała jednak powtarzać słowa, kiedy jej rodzina wspólnie czytała pisma święte.

Następnego dnia, gdy nadszedł czas czytania pism świętych, papa miał niespodziankę. „Mam dla ciebie coś szczególnego”, powiedział. Dał Bernice książkę. Na okładce znajdowała się ilustracja przedstawiająca ludzi i łódź.

„Czy to dla mnie?”, zapytała Bernice. Objęła dużą książkę ramionami.

„Dla ciebie”, powiedział papa. „Zajrzyj do środka”.

Bernice otworzyła książkę. Szeroko otworzyła oczy. Było tam wiele

kolorowych ilustracji.

„Co to za książka?”, zapytała Bernice. Papa wskazał na słowa na okładce. „*Opowieści z Księgi Mormona*”, powiedział.

Bernice przesłodziła słowa na okładce. „*Opowieści z Księgi Mormona*”, powiedziała.

„Zawiera te same historie, o których czytamy w pismach świętych”, powiedziała maman.

Bernice wskazała na jedną z ilustracji. „Kto to jest?”, zapytała.

„Hmm... Widzisz łuk i strzały?”, zapytała maman.

Bernice przytaknęła.

„Czy pamiętasz, jak czytaliśmy o kimś, kto miał złamany łuk?”, zapytał papa.

„Nefi?”, powiedziała Bernice.

„Tak, to Nefi”, powiedział papa.

Bernice uśmiechnęła się. „Dziękuję, papo. Dziękuję, maman. Podoba mi się ta książka”.

Każdego wieczoru Bernice czytała z maman i papą swoją książkę z opowieściami z pism świętych. Wskazywała na obrazki. Uczyła się wymawiać trudne słowa. I nauczyła się samodzielnie czytać kilka prostych słów!

Czytanie pism świętych sprawiało, że była szczęśliwa. Cieszyła się, że może je czytać z maman i papą! ●

Ta historia miała miejsce w Demokratycznej Republice Konga.

* I Ks. Nefiego 11:17